

Liturgia Eucharystyczna

KATECHEZA 32

PREFACJA

Modlitwa eucharystyczna rozpoczyna się prefacją, w której kapłan jednoczy wiernych zgromadzonych na Mszy świętej w dziękczynieniu, jakie w ich imieniu zanosi do Ojca przez Chrystusa w Duchu Świętym. Św. Cyprian terminem „prefacją” posługuje się na oznaczenie wstępnego dialogu, w którym celebrans na początku Modlitwy eucharystycznej wzywa wiernych do oderwania serca od spraw doczesnych, aby skierować je ku Bogu. Prefacja ze swej natury jest



Benedykt XVI - IV prefacja wielkopostna

lirycznym hymnem, rodzajem poematu, manifestacją radości i wdzięczności za dzieło

zbawienia wszystkich ludzi, dokonane przez Jezusa na krzyżu. Chodzi w niej przede wszystkim o uwielbienie Boga Stwórcy za dzieło stworzenia i odkupienia. Nawiązuje ona do aktualnie przeżywanego okresu liturgicznego, do przypadających uroczystości Pańskich, maryjnych czy określonych obchodów ku czci świętych. Stąd też w wersji polskiej Mszału rzymskiego mamy aż 97 różnych prefacji, które jak kamyczki w mozaice tworzą „modlitewną” biografię Jezusa Chrystusa. Prefacja nie jest tylko wstępem do Modlitwy eucharystycznej, ale stanowi jej integralną część, nadającą ton całej modlitwie „dziękczynienia i uświęcenia”.

65

Liturgia Eucharystyczna

KATECHEZA 33

ŚWIĘTY, ŚWIĘTY...

Prefacja kończy się śpiewem „Święty, święty...”, w którym całe zgromadzenie łączy się z „mocami niebios” w uwielbieniu świętości i niezmierzonej wielkości Boga, Pana całego wszechświata. Tekst tej starożytnej aklamacji pochodzi z ksiąg biblijnych i pojawia się w liturgii rzymskiej dopiero na przełomie V i VI wieku. Genezy śpiewu „Święty” należy doszukiwać się w Psalmie 99, śpiewanym przy Arce Przymierza. Wychwała się w nim nieskończoną świętość Boga Jahwe. W pierwszej części hymnu występuje także wyraźne nawiązanie do wizji proroka Izajasza. Ujrzał on w świątyni jerozolimskiej Boga siedzącego na tronie, a wokół serafinów śpiewających: „Święty, Święty, Święty jest Pan Zastępów. Cała ziemia jest pełna Jego chwały”. To, że trzykrotne wołanie „Święty” zostało przejęte z liturgii synagogałnej i zakorzeniło się w Modlitwie eucharystycznej mogło być spowodowane walkami z arianami, sporem o równą Ojcowskiej boskość Wcielonego Syna Bożego. Na tym tle wydaje się, że było ono wyznaniem wiary w Chrystusa jako drugiego Boskiej Osoby.



67

Każda prefacja rozpoczyna się uroczystym dialogiem pomiędzy kapłanem a ludem. W prefacji można wyróżnić trzy główne części. Pierwsza z nich jest zasadniczo niezmienna i nawiązuje do odpowiedzi wiernych wezwanych do dziękczynienia Bogu. W słowach „Zaprawdę godne to i sprawiedliwe” znajdujemy odzwierciedlenie nauki św. Pawła o wdzięczności, jako stałej postawie chrześcijanina, która powinna towarzyszyć naszej modlitwie. Część drugą prefacji określa się zwykle słowem „embolizm”. Jest to część zmienna, charakterystyczna dla danej prefacji, w której wyrażamy uwielbienie i wdzięczność za konkretną interwencję Bożą w dziejach zbawienia, o jakiej mówiła liturgia słowa danej niedzieli, święta czy uroczystości. Na Wielkanoc dziękujemy za dar zmartwychwstania. Na Boże Narodzenie kontemplujemy tajemnicę Wcielenia Syna Bożego. Natomiast w Adwencie uświadamiamy sobie, iż Chrystus poprzez swoje przyście w ludzkiej naturze otworzył nam drogę wiecznego zbawienia. W zakończeniu prefacji dochodzi do głosu prawda wiary o łączności Kościoła pielgrzymującego na ziemi z Kościołem triumfującym w niebie. W składaniu Bogu uwielbienia i dziękczynienia towarzyszą nam aniołowie i święci. Prefację kończy hymn wychwalający Boga po trzykroć świętego.

W drugiej części „Sanctus”, rozpoczynającej się słowami: „*Błogosławiony, który idzie w imię Pańskie. Hosanna na wysokości*” dostrzegamy aluzję do okrzyku tłumu witającego Jezusa z gałązkami palm podczas Jego mesjańskiego wjazdu do Jerozolimy. Słowo „Hosanna” znaczy dosłownie „zbaw mnie”. W czasach Chrystusa był to okrzyk radości i pochwały. W śpiewie tym uwielbia się Jezusa oczekiwanego Mesjasza, który za chwilę uobecni się na ołtarzu i przyjdzie do nas w Komunii świętej a pewnego dnia wprowadzi nas do niebieskiej Ojczyzny. Sprawowanie Mszy świętej jest przygotowaniem na powtórne przyście Wcielonego Syna Bożego. Wykonywanie śpiewu „*Święty, święty...*” jest najlepszym możliwym sposobem, poprzez który my, jako mieszkańcy ziemi, możemy duchowo łączyć się z naszymi niebiańskimi przyjaciółmi – aniołami oraz z całą wspólnotą zbawionych. Można powiedzieć, iż śpiewając ten hymn już teraz dotykamy nieba i uczestniczymy w niebiańskiej liturgii. W ten sposób uświadamiamy sobie naszą kapłańską godność i zdajemy sobie sprawę, że jesteśmy „współobywatelami świętych i domownikami Boga”.